

SILNE.

cecha jest wymagana jest w niektórych zawodach i w polityce, ale tylko gdy chodzi o mężczyzn. Wzrost obecności kobiet w polityce, przynajmniej w niektórych z badanych krajów, oznacza zwiększenie nakładów na oświatę, a za naszą wiedzę o kobietach i roli płci w społeczeństwie bezpośrednio odpowiada udział kobiet wśród badaczy czy biografów.

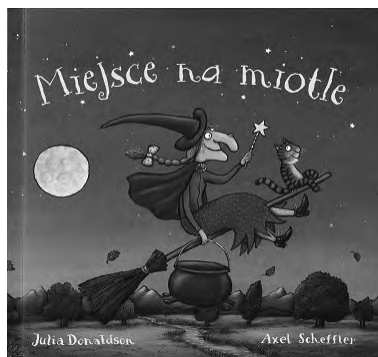
I tak dalej można by wymieniać, ale na szczęście są też inne przykłady, jak ten ze szwedzkiego miasta, gdzie zmieniono priorytet odśnieżania, albo z przesłuchań do nowojorskiej filharmonii. Po wprowadzeniu parawanu oddzielającego kandydatki i kandydatów od komisji, ilość zakwalifikowanych kobiet wyraźnie wzrosła, zasada „ślepych” przesłuchań podobnie jak „ślepych” recenzji w czasopiśmie naukowych pozwoliła zneutralizować rolę stereotypów płci i uprzedzeń w procesie oceny aplikujących o pracę w filharmonii lub publikację swego artykułu. Ale na początku takich działań zawsze są dane, ilustrujące nierówne traktowanie ze względu na płeć, następnie potrzebna jest wola zmiany i dopiero potem wdrożony zostaje jej projekt. Wcale nie takie to trudne, prawda?

Opowieść o równościowych innowacjach snuta jest za pomocą równościowego języka, co jest zasługą tłumaczenia autorstwa Anny Sak. Nic dziwnego, skoro w książce mowa jest o tym jak bardzo nierównościowy język wpływa na stereotypowe myślenie, i sporo jest refleksji o rodzaju w różnych językach. Oprócz konsekwentnego stosowania form żeńskich tam gdzie mowa o kobietach i niekiedy żeńskich obok męskich tam gdzie mowa o ogóle ludzkości tłumaczka proponuje własny oryginalny wkład do tłumaczenia terminów, które rzadko pojawiają się w polszczyźnie, bo sama problematyka książki Criado Perez jest nowatorska.

Iza Desperak

Julia Donaldson, Alex Scheffler, *Miejsce na miotle*, Wydawnictwo Tekturka, Lublin 2020

Czarownica razem ze swoim kotem wyrusza na wycieczkę, na miotle oczywiście. Pogoda sprzyja, ale nie do końca, bo chociaż czarownica uwielbia wichury, to jednak silny wiatr co chwilę zwiewa jej kolejne przedmioty. Czarownica dzięki temu jednak spotyka różne stworzenia, które wyruszają z nią w podróż. Co stanie się, gdy obciążenie miotły będzie zbyt duże, a sama bohaterka spotka na swojej drodze agresywnego smoka? Zobaczcie przeczytajcie sami i same!



Miejsce na miotle to rymowana bajka o sympatycznej czarownicy, przygarniającej kolejne zwierzęta. Tak, tak, nie wszystkie czarownice w bajkach są złe i przerażające. Warto w tym miejscu opowiedzieć co nieco o micie czarownicy. Czarownicami/wiedźmami nazywane były kobiety mądre, mające wiedzę, często o ziołach, sposobach leczenia, o ciele i kobiecej sferze seksualnej, wyzwolone, wykluczone poza nawias społeczności, a jednocześnie te, do których najpierw szło się po pomoc i wsparcie. Za czasów Świętej Inkwizycji zaczęto zauważać zagrożenie z ich strony dla możnych Kościoła Katolickiego. Z tego powodu wiele z nich, a także wiele zwykłych kobiet spłonęło na stosach, a sam mit kobiety znającej się na „czarach”, czyli posiadającej wiedzę niezrozumiałą dla większości społeczeństwa, stał się uosobieniem zła, niebezpieczeństwa, czegoś, czego warto unikać.

SILNE.

Wróćmy jednak do książki. Bajka oparta jest o proste, „częstochowskie” rymy, dzięki czemu dzieciom łatwo będzie zapamiętać jej treść bądź fragmenty, słownictwo użyte w treści jest znane dzieciom z codziennego użytku, a więc zrozumiałe, ilustracje są miłe dla oka, wcale nie przerażające (ciekawostka: dopiero widząc smoka skojarzyłam, że skądś znam ten styl obrazków, oczywiście – osobami autorskimi książki są te same osoby, które stworzyły opowieść o Gruffalo). Tyle od strony technicznej. Bajka *Miejsce na miotle* skupia się nie tylko na przekazie o miłej, pozytywnej postaci czarownicy. Warto pomagać innym, nawet jeśli wydaje się, że nie mają oni w zamian nic do zaoferowania, tak jak czarownica zabierała ze sobą znalezione zwierzęta. Zdarza się przeliczyć siły na zamiary, można mieć z tego powodu problemy, ale z pomocą innych (i odrobiny magii) wszystko da się wyprostować i osiągnąć jeszcze lepszy efekt niż na początku zamierzony: miotła złamana z przeciążenia, spotkanie czarownicy ze smokiem, pomoc zwierząt, i wyczarowanie nowej, dużo lepszej miotły. Czasami gdy zwykle sposoby nie są w stanie pomóc w wyjściu z tarapatów, warto użyć wyobraźni i lekkiego podstępu: to, w jaki sposób zwierzęta uratowały czarownicę z rąk smoka. Warto zauważyć tu również wartość wspólnego działania i fakt, że nawet najsilniejsza jednostka nie wygra ze zgraną grupą (jest to dobry argument w przypadku szkolnego agresora i wspólnego przeciwstawienia się mu oraz w sytuacji zapoznawania dzieci z tematem dyktatury i społecznego sprzeciwu, tak bardzo dziś na czasie w związku ze Strajkiem Kobiet).

Czy polecam *Miejsce na miotle*? Ależ oczywiście, ze wszystkich opisanych powyżej powodów. No chyba, że lubicie straszyć swoje dzieci czarownicami (UWAGA: TO PRZEMOC PSYCHICZNA), to wtedy nie, bo Wam się dzieci szybko czarownic bać przestaną. Ale radziłabym przemyśleć w takim przypadku własne postępowanie i może udać się na terapię...?

Dorota Nietoperz

Prowadzi bloga <http://nietoperzczytaiolada.blogspot.com>